

Ukraina: decydujący cios w Patriarchat Moskiewski?

Jadwiga Rogoża, współpraca: Katarzyna Chawryło

29 marca upłynął termin opuszczenia ławry Peczerskiej w Kijowie przez przedstawicieli Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego (UKP PM), którzy przebywali tam na podstawie umowy bezterminowej dzierżawy. O jej rozwiązaniu Ministerstwo Kultury – formalny dysponent sanktuarium – powiadomiło 10 marca, po tym jak rządowy audyt wykrył tam liczne naruszenia. Część kleru podporządkowała się nakazowi, inna – z namiestnikiem ławry metropolitą Pawłem (Lebidiem) na czele – odmówiła. Na podstawie wyroku sądu 1 kwietnia duchownego umieszczono na 60 dni w areszcie domowym pod zarzutem usprawiedliwiania rosyjskiej agresji, jednak niektórzy zakonnicy pozostają w obiekcie.

Decyzja o eksmisji UKP PM z najważniejszego sanktuarium prawosławnego Ukrainy to kulminacja operacji trwającej od listopada ub.r. Wymierzona ona była w kościół, przez lata stanowiący ośrodek promocji tzw. ruskiego miru wśród wiernych, a zarazem wspierający prorosyjskie partie na Ukrainie. Zdecydowane działania władz umacnia fakt, że po inwazji wspólnota ta – podobnie jak inne siły prorosyjskie – utraciła gros sympatii społeczeństwa, znalazła się w kryzysie i doświadcza rozłamów wewnętrznych. Rządzący wykorzystują to osłabienie oraz mandat moralny, jakie daje im rosyjska agresja, do zadania UKP PM ciosu, który przyspieszy jego marginalizację bądź wchłonięcie przez autokefaliczny Kościół Prawosławny Ukrainy (KPU). Dążą oni do uczynienia w ten sposób z KPU jedyne, „narodowe” kościoła prawosławnego w kraju.

30 lat Patriarchatu Moskiewskiego w ławrze

Ławra Peczerska w Kijowie to najstarsze ukraińskie sanktuarium prawosławne i jeden z największych zespołów klasztornych w Europie. Powstała w XI w., a w 1994 r. została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Kompleks, położony na spadzistym terenie schodzącym do Dniepru, składa się z górnej ławry, mieszczącej cerkwie i muzea (m.in. Sobór Zaśnięcia Bogurodzicy), oraz dolnej ławry, do której należą pieczary, gdzie przebywali mnisi, a także cerkwie, muzea, klasztor oraz Akademia Duchowna i seminarium. Obiekt formalnie znajduje się w gestii państwa – pieczę nad nim sprawuje Narodowy Kijowsko-Peczerski Rezerwat Historyczno-Kulturalny, podlegający Ministerstwu Kultury. Przez lata kontrola władz ukraińskich nad ławrą była jednak fikcją: obiekty zajmował UKP PM, który w 1990 r. wyodrębnił się z łona Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP) jako samorządny kościół o szerokiej autonomii, lecz pozostający w jego jurysdykcji (sama wspólnota używa nazwy „Ukraiński



Kościół Prawosławny”, zaś dookreślenie „Patriarchatu Moskiewskiego” funkcjonuje w obiegu publicznym dla podkreślenia jej związków z cerkwią rosyjską).

W 2013 r., za prezydentury Wiktora Janukowycza, UKP PM zawarł z rządem umowę bezterminowej i bezpłatnej dzierżawy całego kompleksu. Sanktuarium przez lata stanowiło bastion wpływów Rosji, m.in. z uwagi na otwarcie prorosyjskie poglądy jej zwierzchników, w tym namiestnika Pawła, znanego z zamiłowania do luksusu (co zaskarbiło mu przydomek „Pasza Mercedes”). Obiekt wielokrotnie odwiedzał patriarcha RKP Cyryl, gościli tu też prezydenci FR. Po pierwszej fazie inwazji na Ukrainę w 2014 r. Paweł oskarżał Kijów o agresję i nawoływał do jedności z Rosją. Nie potępił jej napaści również po 24 lutego 2022 r. W listopadzie ub.r. opinię publiczną zbulwersowało opublikowane w sieci nagranie z nabożeństwa w jednej ze świątyń ławry, podczas którego modlono się w intencji Rosji.

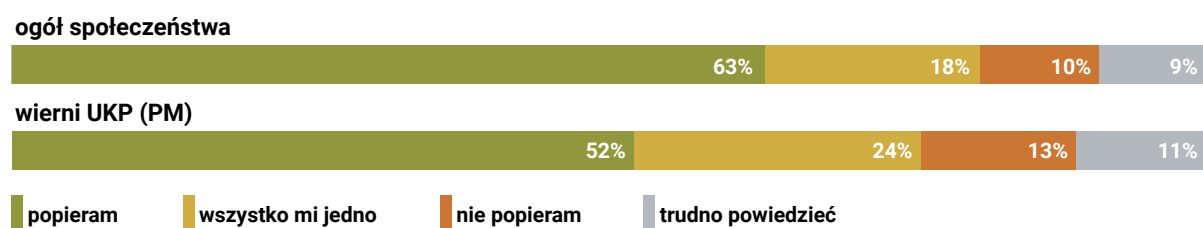
” Ławra formalnie znajduje się w gestii państwa, lecz przez lata kontrola władz nad nią była fikcją – zajmował ją UKP PM, który w 1990 r. wyodrębnił się z Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

UKP PM w obliczu inwazji

Po wybuchu pełnoskalowego konfliktu zbrojnego UKP PM zajął względem niego stanowisko ambiwalentne. Część kleru publicznie opowiedziała się po stronie ukraińskiej i potępiła agresora, ok. 100 duchownych opuściło UKP PM, a 15 diecezji (na 53) na terenie kraju zerwało łączność eucharystyczną z cerkwią rosyjską. Inni duchowni (m.in. metropolita Iziomu Jelisiej, metropolita romeński i buryński Iosif, arcybiskup roweńkowski Arkadij) poparli najeźdźców, a po deokupacji terytoriów przez Siły Zbrojne Ukrainy uciekli do Rosji. Czołówka hierarchii UKP PM, mająca decydujący wpływ na jego politykę, przyjęła natomiast postawę wyczekującą, nie odcinając się jednoznacznie od Rosji i obserwując rozwój wypadków na froncie. Postawa ta, w tym wprowadzone w maju 2022 r. zmiany do statutu, które miały zrywać podległość wobec RKP (dokumentu nigdy nie upubliczniono), w powszechnym odbiorze odczytana została jako działanie jedynie pozorowane. Tak też zinterpretowano, umiarkowane w swej wymowie¹, potępienie agresji przez zwierzchnika UKP PM Onufrego – potraktowano je raczej jako próbę ochrony kościoła przed gniewem obywateli i sankcjami ze strony państwa, a nie realne wsparcie Ukrainy.

Inwazja spowodowała natomiast diametralną zmianę nastrojów wśród wiernych UKP PM – kościół stracił sympatię znacznej ich części, a jego związki z Rosją uznano za niedopuszczalne. Za zerwaniem więzi wspólnoty z Moskwą w marcu ub.r. opowiedziała się większość jego parafian (zob. wykres 1). W sierpniu 2022 r. z UKP PM identyfikowało się już tylko 4% Ukraińców deklarujących się jako prawosławni (zob. tabela), a w grudniu 54% badanych było za pełną delegalizacją tego kościoła na Ukrainie (zob. wykres 2).

Wykres 1. Jaki jest Twój stosunek do zerwania więzów UKP PM z RKP?



Źródło: *Оцінка ситуації в Україні*, badanie grupy Rejtnyh przeprowadzone w dniach 8–9.03.2022, ratinggroup.ua.

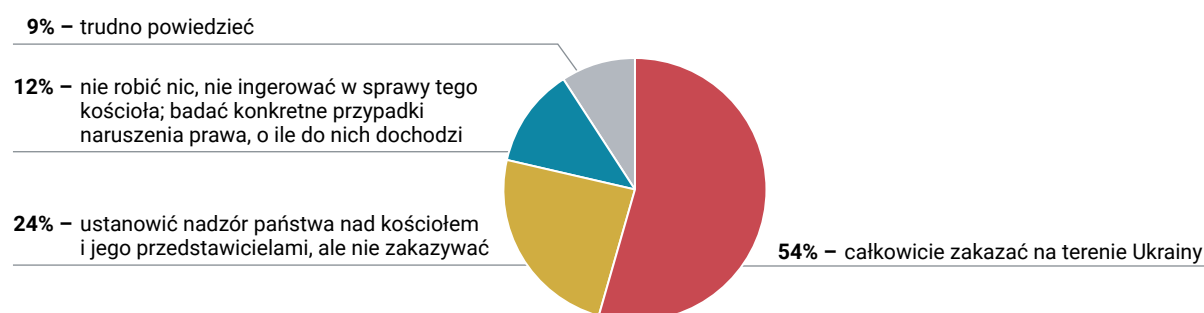
¹ *Звернення Блаженнішого Митрополита Київського і всієї України Онуфрія до вірних та до громадян України*, Українська Православна Церква, 24.02.2022, news.church.ua.

Tabela. Z jakim wyznaniem się identyfikujesz? (odsetek odpowiedzi w %)

	czerwiec 2020	czerwiec 2021	lipiec 2022
Kościół Prawosławny Ukrainy	34	42	54
Cerkiew prawosławna bez konkretyzacji	22	12	14
Uważam się za ateistę	8	7	10
Kościół greckokatolicki	8	9	8
Ukraiński Kościół Prawosławny (Patriarchatu Moskiewskiego)	15	18	4
Protestantyzm	2	2	2
Inne kościoły chrześcijańskie (Świadkowie Jehowy i in.)	1	2	2
Kościół rzymskokatolicki	1	1	1
Judaizm	0	0	0
Islam	0	0	0
Inne	1	4	3
Trudno powiedzieć	6	2	2

Źródło: badanie KMIS, 5.08.2022, kiis.com.ua.

Wykres 2. Jaka powinna być polityka władz wobec UKP PM?



Źródło: badanie KMIS, 29.12.2022, kiis.com.ua.

Formalnie UKP PM to nadal największy prawosławny kościół na Ukrainie, choć dane dotyczące aktualnego stanu liczbowego są rozbieżne. Rządowe statystyki podają, że składa się na niego 11,4 tys. parafii, a od powstania KPU w grudniu 2018 r. przeszło tam 1289 z nich². Według danych samego KPU liczy on obecnie ponad 8 tys. parafii, zaś UKP PM – poniżej 8 tys., lecz druga z tych wartości wydaje się zawyżona³. Przechodzenie następuje falami – impuls nadały mu utworzenie KPU, a następnie początek inwazji (od 24 lutego 2022 r. z UKP PM do KPU przeniosło się ponad 726 parafii), jednak w kolejnych miesiącach tendencja ta wyhamowywała. Obecnie proces ten rozbudzają wydarzenia wokół ławry Peczerskiej, m.in. oburzenie wywołane odprawianymi tam modlitwami za Rosję, zdecydowane działania władz wobec UKP PM, a niedawno – ujawnione przez SBU zdjęcia z luksusowej rezydencji Pawła, namiestnika ławry. W ostatnich tygodniach władze kilku regionów i lokalne parafie podejmują podobne kroki względem świątyń zajmowanych na ich terenie przez UKP PM: rady miejskie

² Zob. Урядовий Кур'єр – видання Кабінету Міністрів України, ukurier.gov.ua.

³ Zob. С. Кошкіна, Митрополит Епіфаній: «Ми просто терпимо присутність МП – вони не мають права перебувати на нашій території», LB.ua, 6.01.2023, lb.ua. Zob. także T. Olszański, „Niepodległe państwo potrzebuje niepodległego Kościoła”. Walka o samodzielność kanoniczną ukraińskiego prawosławia, „Komentarze OSW”, nr 272, 11.06.2018, osw.waw.pl.

Chmielnickiego, Równego i Kamieńca Podolskiego wypowiedziały mu prawo użytkowania gruntów pod obiektami, a m.in. we Lwowie, w Chmielnickim, na Rówieńszczyźnie i w Iwano-Frankiwsku przedstawiciele parafii opowiedzieli się za przejściem do KPU (w ostatnim z wymienionych miast przy przejmowaniu świątyni władze miejskie użyły siły).

Rządzący przechodzą do ofensywy

Rosyjska inwazja uruchomiła na Ukrainie kompleksową derusyfikację życia polityczno-społecznego, w tym wyrugowanie sił prorosyjskich: partii, oligarchów czy mediów. Proces ten nie ominął ośrodków religijnych, m.in. UKP PM, przez lata indoktrynującego wiernych prorosyjsko. Dążenie władz do jego marginalizacji podyktowane jest zarówno względami bezpieczeństwa państwa (likwidacja ośrodków szerzenia rosyjskiej propagandy, a także agentury), jak i motywami politycznymi – przez lata działalność tego kościoła wspierała projekty polityczne stanowiące konkurencję dla prezydenta i jego partii. Zdecydowanie rządzących rośnie w związku ze świadomością, że w wyniku inwazji siły prorosyjskie utraciły niemal całą bazę społeczną i nie sprawują rządu dusz nawet w regionach czy grupach społecznych, gdzie wcześniej dominowały⁴.

W listopadzie ub.r. państwo rozpoczęło zmasowaną operację kontrwywiadowczą wymierzoną w strukturę UKP PM z udziałem Służby Bezpieczeństwa Ukrainy,

” Po wybuchu inwazji czołówka hierarchii UKP PM przyjęła postawę wyczekującą, natomiast większość wiernych opowiedziało się za zerwaniem wszelkich jego związków z Moskwą.

policii i Gwardii Narodowej⁵. Podczas rewizji w wielu klasztorach i innych obiektach UKP PM znaleziono prorosyjskie materiały agitacyjne, rosyjskie paszporty niektórych dostojników, duże ilości gotówki i kompromaty, w tym nagrania z pornografią dziecięcą. Wszczęto ok. 60 spraw karnych wobec hierarchów kościoła, a na kilkunastu z nich (m.in. na namiestnika ławry metropolitę Pawła oraz „sponsora”, a zarazem diakona UKP PM Wadyma Nowynskiego – miliardera, byłego deputowanego z ramienia prorosyjskich Partii Regionów i Bloku Opozycyjnego) nałożono sankcje personalne. W styczniu br. dekretem prezydenta kilkunastu dostojników tego kościoła pozbawiono obywatelstwa ukraińskiego. W kwietniu dziennikarze śledczy ujawnili, że rosyjski paszport posiadał także zwierzchnik UKP PM, metropolita Onufry⁶. W parlamencie znajdują się zaś trzy projekty ustaw, które przewidują delegalizację kościoła, oraz projekt uchwały w sprawie wypowiedzenia umowy najmu ławry Poczejowskiej. Choć żaden z nich nie był procedowany, to stanowią one instrument ponadpartyjnej presji na wspólnotę.

Punktem kulminacyjnym kampanii stało się wypowiedzenie przez władze umów najmu najpierw (z dniem 1 stycznia) Górnej, a następnie (29 marca) – dolnej ławry. O ile przejście pierwszej z nich przebiegło bez zakłóceń, a po tygodniu zgodę na odprawienie tam nabożeństwa dostał KPU, o tyle w przypadku drugiej, gdzie mieszczą się główne obiekty zajmowane przez UKP PM (klasztor, seminarium i Akademia Duchowna), proces postępuje opornie. Opuściła je część znajdujących się tam instytucji i mnichów, wyprowadzki odmówił jednak namiestnik Paweł z grupą zwolenników. Przez kilka dni nie dopuszczał on komisji rządowej do ławry, co skutkowało wydaniem mu przez sąd nakazu dwumiesięcznego aresztu domowego, który odbywa w miejscu formalnego zameldowania – w luksusowej willi pod Kijowem. W kolejnym tygodniu policja zaczęła wzywać osoby blokujące dostęp do obiektów na przesłuchania z art. 179 kk (nielegalne utrzymywanie lub profanowanie świątyni). Decydując się na ten krok, władze liczą na złamanie oporu pozostających tam zakonników i pogłębienie rozłamu w ich

⁴ Zob. J. Rogoża, *Nowa Ukraina – przełom świadomościowy za najwyższą cenę*, „Komentarze OSW”, nr 492, 22.02.2023, osw.waw.pl.

⁵ Zob. J. Rogoża, P. Żochowski, *Kijów kontra Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego*, OSW, 1.12.2022, osw.waw.pl.

⁶ Zob. М. Ткач, „Громадянин” Онуфрій. „Українська правда” публікує російські паспорти священнослужителів УПЦ, Українська правда, 7.04.2023, pravda.com.ua.

szeregach. Pierwszą jego oznaką było przejście archimandryty ławry Awramija do KPU – natychmiast został on mianowany p.o. namiestnika sanktuarium przez zwierzchnika tego kościoła, Epifaniasza.

Przejęcie ławry wydaje się kwestią czasu, gdyż rozwój wydarzeń unaoczniał utratę przez UKP PM potencjału masowego poparcia społecznego, medialnego czy politycznego. Grupy wiernych, które wraz z metropolitą Pawłem uczestniczyły w blokowaniu obiektów, a po jego aresztowaniu zorganizowały wiec, liczyły niewielu członków.

Reakcja Rosji i świata prawosławnego

Dążąc do przejęcia kontroli nad sanktuarium, rządzący starają się unikać metod siłowych (np. usunięcia znajdujących się tam zakonników z pomocą policji). Nie chcą podsycać napięć wewnętrznych, ale także dawać paliwa rosyjskiej propagandzie. O atak na „jedyny kanoniczny kościół prawosławny na Ukrainie”, za jaki Moskwa uważa UKP PM, na wiernych i na samą wiarę już od lat oskarżają Ukrainę RKP oraz aparat propagandowy. Patriarcha Cyryl oświadczył, że „prześladowncami cerkwi kieruje sam diabeł”, a część komentatorów posunęła się do apeli o mordowanie Ukraińców (szef prawosławnego radia Radoneż Jewgienij Nikiforow oznajmił, że w reakcji na wydarzenia w ławrze Rosja powinna spalić żywcem wszystkich obywateli Ukrainy). Dla Moskwy ławra Peczerska odgrywa ważną rolę w kategoriach kapitału symbolicznego – jako kolebka prawosławia i kultury Rusi, do której państwo rosyjskie przypisuje sobie wyłączne prawo. „Utrata” tej świątyni będzie dla niego kolejnym krokiem do utraty przez rosyjskie prawosławie zwierzchnictwa nad Ukrainą. Ani rosyjska cerkiew, ani Kreml nie mają jednak realnych instrumentów, by wpłynąć na działania władz ukraińskich odnośnie do ławry czy powstrzymać erozję swoich wpływów religijnych i społecznych w tym kraju, której katalizatorem stała się sama inwazja. W poczuciu bezsilności nagłaśniają toczący się spór na forum międzynarodowym: minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow wystosował w tej sprawie listy do przewodniczącego OBWE i sekretarza generalnego ONZ, a patriarcha Cyryl – do szefa ODIHR, sekretarza generalnej Rady Europy oraz kościołów prawosławnych, protestanckich i Watykanu.

Zaniepokojenie rozwojem wydarzeń wokół sanktuarium w ostatnich tygodniach wyraziły liczne autokefaliczne kościoły prawosławne sympatyzujące z Rosją, w tym polski, serbski, antiocheński, amerykański i gruziński, a także sekretarz generalny ekumenicznej Światowej Rady Kościołów. O poszanowanie miejsc kultu religijnego przez „obie strony konfliktu” zaapelował też papież Franciszek⁷. Do operacji wymierzonej w UKP PM odniosła się także ONZ – w jej raporcie na temat przestrzegania praw człowieka na Ukrainie wyrażono obawę, że listopadowe rewizje w obiektach kościoła mogą mieć charakter dyskryminacyjny.

” W listopadzie ub.r. państwo rozpoczęło masową operację kontrwywiadowczą wymierzoną w UKP PM, z udziałem SBU i policji, której kulminacją stało się wypowiedzenie umów najmu górnej i dolnej ławry.

Nie słyhać głosów oficjalnie otwarcie popierających działania Kijowa wobec ławry, choć brak krytyki ze strony zachodnich organizacji czy państw można również uznać za milczącą aprobatę. Przychylny Kijowowi patriarcha ekumeniczny Bartłomiej nie skomentował bezpośrednio kwestii sanktuarium, lecz w marcu br. oskarżył RKP o współodpowiedzialność za zbrodnie wojenne dokonywane na Ukrainie przez Rosję, co można uznać za pośrednią akceptację operacji wymierzonej w UKP PM.

⁷ Jak podają komentatorzy, jego poglądy na Ukrainę, w tym regularne apelowanie do „obu stron konfliktu”, mogą być po części kształtowane przez Leonida Sewastianowa – przewodniczącego Światowego Związku Staroobrzędowców, utrzymującego bliskie kontakty z papieżem od 10 lat. To od Sewastianowa miał pochodzić pomysł mediacji Franciszka pomiędzy Zełenskim a Putinem.

Państwo dąży do zachowania roli arbitra

Ofensywa władz na UKP PM w ławrze to moment zwrotny w jego funkcjonowaniu na Ukrainie, mimo że ostateczne przejście kompleksu może zająć trochę czasu. Casus sanktuarium wydaje się jedynie początkiem operacji zmierzającej do usunięcia tego kościoła z najważniejszych obiektów sakralnych kraju oraz jego pełnej marginalizacji bądź wchłonięcia przez autokefaliczny KPU. Pojawiły się już sygnały, że po zajęciu ławry Peczerskiej rządzący przystąpią do analogicznych działań względem ławry Poczajowskiej na Wołyniu, która od 2003 r. znajduje się w 49-letniej bezpłatnej dzierżawie UKP PM (umowę zawarto z rządem Wiktora Janukowycza) i także uchodzi za bastion sympatii prorosyjskich. W wyniku przeprowadzonych tam w listopadzie ub.r. rewizji wszczęto dwa postępowania karne, a Ministerstwo Kultury ma dokonać w jej obiektach audytu podobnego do tego, który odbył się w Kijowie. W styczniu br. władze obwodu tarnopolskiego, na którego terenie mieści się sanktuarium, zaapelowały do resortu o rozwiązanie umowy dzierżawy z UKP PM i przekazanie klasztoru KPU. 28 marca Synod KPU powołał na terenie ławry Poczajowskiej swoją parafię.

Osłabienie UKP PM próbują zdyskontować KPU i Epifaniusz. Już od momentu powstania tego kościoła w 2018 r. wyrażał on ambicje objęcia rządu dusz nad całym ukraińskim prawosławiem – przedstawiał się jako jedyny kanoniczny kościół prawosławny w tym kraju, a UKP PM uznawał za jednostkę organizacyjną RKP o niejasnym statusie kanonicznym na terenie Ukrainy. Dążył do przeciągnięcia parafii UKP PM i jego przedstawicieli, a politycznym orędownikiem tego procesu był ówczesny prezydent Petro Poroszenko. KPU aktywnie włączył się w zmagania wokół ławry Peczerskiej, prowadząc rozmowy zarówno z władzami (w kwestii przejęcia tego obiektu), jak i z szeregowymi mnichami. W marcu br. Epifaniusz wystosował do nich odezwę, w której zapewnił, że klasztor nie zostanie zamknięty i zaapelował o jednoczenie się w łonie KPU. Obiecał też, że zakonnicy, którzy się doń przyłączą, będą mogli zostać w ławrze, a staro-cerkiewno-słowiański pozostanie (obok ukraińskiego) językiem używanym podczas nabożeństw.

Władze dążą do osłabienia UKP PM i prawdopodobnie wchłonięcia go przez KPU, który ma ambicje objęcia rządu dusz nad całym ukraińskim prawosławiem i stania się „kościółem narodowym”.

Działania władz i KPU wchodzą w synergię – ich wspólny cel to marginalizacja UKP PM, wciąż największego kościoła w kraju. Warto przy tym zaznaczyć, że państwo chce zachować status głównego rozgrywającego zarówno w sprawie dalszych losów Patriarchatu Moskiewskiego, jak i w kwestii zabytkowych obiektów cerkiewnych oraz zasad ich użytkowania przez KPU. Najbardziej prawdopodobne jest wydawanie jednorazowych zgód na nabożeństwa w świątyniach górnej ławry (KPU odprawiło tam już kilka mszy, za każdym razem składało stosowny wniosek) oraz zawarcie umowy dzierżawy obiektów dolnej ławry przez KPU – już terminowej i odpłatnej. Na podobnej zasadzie działa zabytkowy sobór Sofijski, który ma status muzeum: państwo wydaje jednorazowe zgody na nabożeństwa (to tam w 2019 r. miała miejsce intronizacja metropolity Epifaniasza), zaś KPU ma umowę dzierżawy mniejszej świątyni (tzw. ciepłej Sofii), w której odbywają się regularne służby.

Dążąc do ostatecznego rozwiązania kwestii obecności UKP PM na Ukrainie, prezydent i jego otoczenie wydają się kontynuować zamysł Poroszenki polegający na utworzeniu „narodowego kościoła ukraińskiego”. Choć pierwotnie Zełenski daleki był od angażowania się w sferę wyznaniową, to w kontekście inwazji i oczekiwań społecznych dotyczących rugowania wpływów rosyjskich dostrzegł polityczną szansę odegrania roli „pogromcy wrogiego ośrodka religijnego” i orędownika kościoła patriotycznego, a tym samym – uniezależnienia Ukrainy od Rosji również w sferze wyznaniowej⁸.

Dążąc do ostatecznego rozwiązania kwestii obecności UKP PM na Ukrainie, prezydent i jego otoczenie wydają się kontynuować zamysł Poroszenki polegający na utworzeniu „narodowego kościoła ukraińskiego”. Choć pierwotnie Zełenski daleki był od angażowania się w sferę wyznaniową, to w kontekście inwazji i oczekiwań społecznych dotyczących rugowania wpływów rosyjskich dostrzegł polityczną szansę odegrania roli „pogromcy wrogiego ośrodka religijnego” i orędownika kościoła patriotycznego, a tym samym – uniezależnienia Ukrainy od Rosji również w sferze wyznaniowej⁸.

⁸ Wzrostu zainteresowania Zełenskiego sferą religijną dowodzi zmiana szefa Państwowej Służby Narodowościowej i Wyznaniowej (na jej czele w grudniu ub.r. stanął cieszący się doskonałą reputacją religioznawca Wiktor Jelenśkyj) i wzmocnienie jej statusu w rządzie (podporządkowanie bezpośrednio premierowi).

Władze uznają wprowadzenie KPU za sojusznika i beneficjenta operacji „likwidacji UKP PM”, lecz będą starały się zachować w swoim ręku instrumenty pozwalające im utrzymywać kontrolę nad sferą wyznaczeniową – reglamentowanie dostępu do głównych świątyń kraju, mających status muzeów i zabytków architektury, nadzór nad środkami na renowacje świątyń itd. Umacniając status KPU i rozszerzając jego obecność w głównych ośrodkach kultu religijnego, mogą w zamian oczekiwać lojalności, która mogłaby zostać w przyszłości wykorzystana np. do konsolidacji poparcia politycznego.